



BIBLIOTHECA
UNIV. ZAGREB.
CROATICA

14633
Mag. St. Dr.

3

III



14633

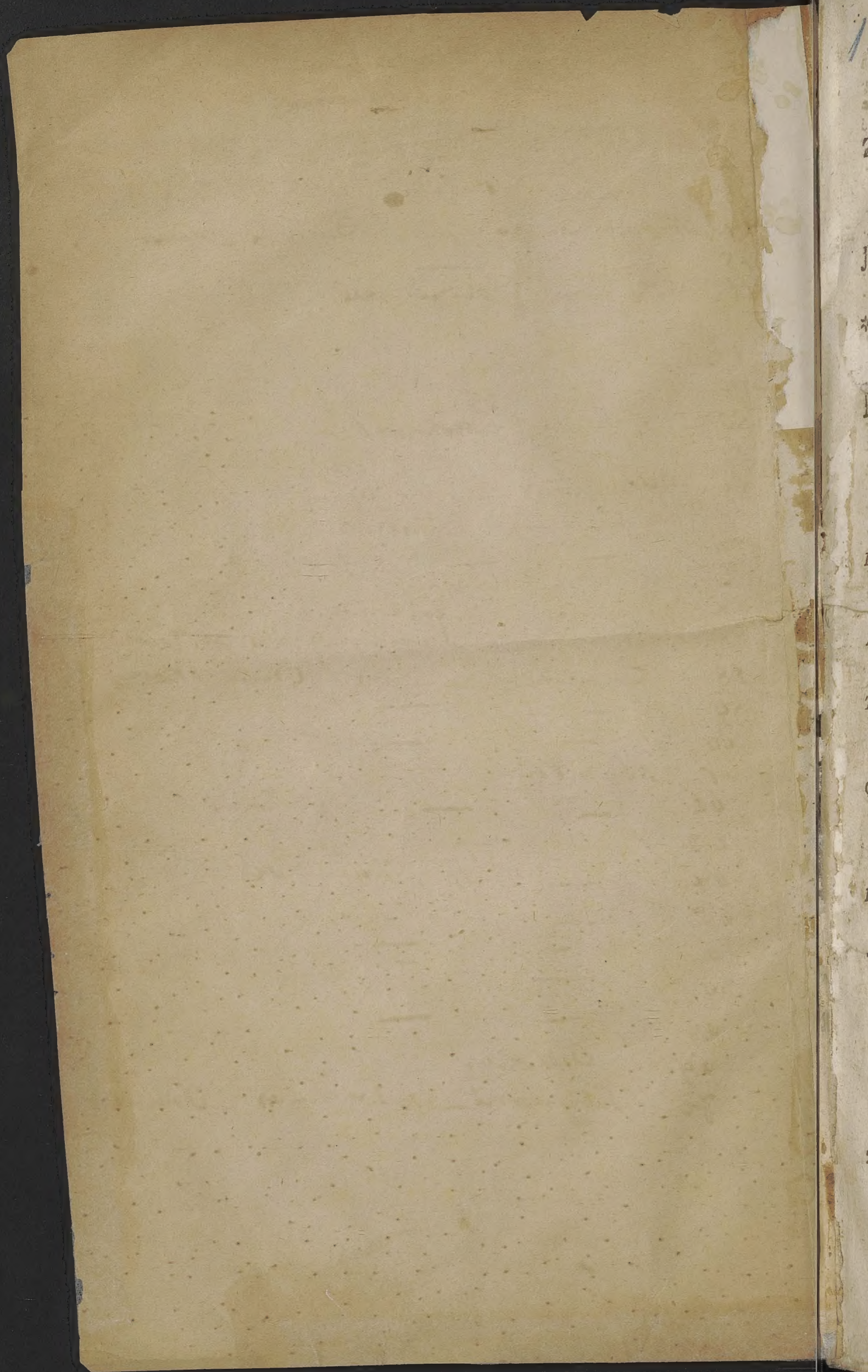




- marus - Sotłoch
Sorocyna - Pańkowski - Chreptowicz
Piora - Zaba.
4. Pryna.
5. Prysielka - Zdrojewski. Hronowski. Kaniukowski.
6. Hronowski - Zdrojewski
7. Myszyński - Terleki - Zaborski
8. Janowski - Muszewicz - Piotrowski.
9. —
10. Dominikanie - Samochi - Kotyliniński.
11. Gątkowski - Cystersi.
12. Smyski - Rembowski
13. Niemcewicz - Cystersi.
14. — Rembowski.
15. Rembowski - Gątkowski.
16. Sierakowski - Rembowski.
17. Rembowski - Niemcewicz.
18. Smyski - Cystersi. Kurewicz -
19. Basz - Zdanowicz - Porcembowski.
20. Chojewski Tomkowicz -
21. —
22. Morawski - Kownacey Chojewski.
23. Chojewski - Jankiewicz - Bogustawski.
24. —
25. [Chojewski.
26. Tomkowicz - Chojewski.
27. Kossak - Laskarys - Tyshkiewicz - Plater.
28. Abramowicz. Laskarys. Horain.
29. Laskarys - Tyshkiewicz Horain.
30. Zabietto - Laskarys
31. Horain. Plater. Laskarys
32. —
33. Laskarysowie.
34. Laskarys - Melowicki.
35. Redziwiłł - Laskarys.
36. Kossak - Laskarys.
37. Plater - Laskarys.
38. — Jwańkowicz - Gorymala - Soroka.



- 39 - Bonidytyński - Bukarewicz,
 40. Boharewicz - Wollowskowna
 41. — — —
 42. — — —
 43. Pzkaliski - Pucata
 44. Alexandrowicz. Kapelowicz. Domanicki - Tętko
 45. — — —
 46. Maleszewski - Bernardynski
 47. — — —
 48. — — —
 49. — — —
 50 - Laniowski, Mokrecki.
 51. — — — Kosiński.
 52. Urbanowicz — Mokrecki
 53. Laniowski — Mokrecki.
 54. — — —
 55. Jelscy — Czerwinski.
 56. Janowski - Wolodkowicz.
 57. Oskierkowie Sukiwicz - Niczabkowski,
 58. Tukanowski. Sukiwicz Oskierk Kowczy.
 59. — — —
 60. — — —
 61. Niczabkowski. Sukiwicz.
 62. — — —
 63. — — — Tukanowski.
 64. — — — Wolan.
 65. — — —
 66. — — — Tomaszewicz.
 67. — — —
 68. — — —
 69. Oskierko.
 70. Tukanowski — Sukiwicz — Oskierko



49.

492.

REPLIKA

Za sprawą Przewielbnych Panien Bernardynek Konwentu Mińskiego.

PRZECIWKO:

W. Jmć Panu Maleszewskiemu Skarbnikowi Ziemi Sochaczewskiej.

§.

Zeby przygodą stracone na possessyą Zapisy, miały być nieszczęściem tracącego, któryżby w całej Powszechności na swym majątku został się bezpiecznie z Dziedzicow? kiedy to aż nadto jest pewnym, że czas wszystko zwykły niszczyć, a w nim wydarzające się przypadki, częstokroć nawet zacierają ślady tego, co było przed niemi.

Nie idzie jednak zatym, żeby nieszczęście jednego, miało nadawać prawo pośiągnięcia cudzego majątku drugiemu, a to jeszcze tym tylko powodem, że pierwszy stracił przypadkiem na swą własność Zapisy, żeby drugi niemając żadnego prawa (jakie czynić zwykło, albo nabycie, albo przyrodzenie) mógł się stać cudzego majątku Panem.

Tak właśnie się przytrafia w Sprawie Bernardynek Min. pozwanych od W. Maleszewskiego chcącego dowodzić alienacji Dobr teraz, kiedy oni jeszcze w Roku 1741. przez konflagratę całego Miasta Mińska razem z Aktami Klasztorem, i Kościołem Zapis Funduszowy utracili, i na obronę swoją więcej złożyć nie mogą przy śladach byłego Funduszu nad uczyniony w owym czasie Manifest.

Jaki wszakże wedle ustaw krajowych, że jest zupełnym na byłość Funduszu dowodem, informuje o tym Art. 24. z Rozd. 7. temi słowy: *Też ustawujemy komu by listy zginęły na drodze i gdziekolwiek od ognia albo od wody jakimkolwiek obyczajem stracone, a ten, komu te listy należały, skoro tego czasu po oney zgubie przed nami Holpodarem, albo przed Urzędem naszym opowiadał, i zapisać dał, a potem przyszedłoby ku Prawu, tedy ten, który listy stracił, albo kamie te listy przysłuchają, i należą, na tym przysiędzą na.*

Zeby przeto W. Maleszewski na tym poprzestał, czego po doświadczeniach przypadku, rekwiruje rzeczono Statutu Prawo, naybliżej skończyłby się interes, bo Panny przy zanieśionym Manifestie ofiarują przysięgę na tym, że im od Alexandra Słuski pierwey Nowogródzkiego, potem Troc. Wojewody na Dobra Hatowo de nova radice, wedle reguł Konst. 1635 Roku uczyniony Fundusz czasu konflagraty Kościoła i Klasztoru zgorzał.

Lecz kiedy się zdało dysputować wszystko, i nie wierzyć temu nawet, że Alexander Słuszko był Dziedzicem Hatowa, przeto Panny naypierwey od rozwiązania tego zaczynają zarzut.

A

§. Prawo

W. Wolffski Skarbnik Nowogród

Prawda, że działem Roku 1599. między Słuszkami Bracią rodzoną uczynionym, Majętność Hatowo dostała się na schedę Krzysztofa, którego Syn Jerzy rzeczono Dobra aż w Ru 1640. Krzysztofo-
wi Wołodkowiczowi Pisarzowi Ziem: Min: wybył wiecznością, jako o tym daje wiedzieć tegoż Roku Intromissya, a dla zgorza-
łych pod tą datą Aktow w kopii produkująca się, którey sam u-
żywa za dowód W. Malezewski.

Lecz i to jest równo i obok idącą prawdą, że Wołodkowicz natych-
miast prawa swojego odstąpił, a na miejscu jego stał się Dziedzicem
Alexander Słuszko Fundator Panien, jako Inwentarz na
wspomnianą Majętność od Jerzego Słuszki w Roku 1642. wyda-
ny daje świadectwo, którego na końcu te są słowa: *Co wszystko*
na ten Inwentarz spisawszy, JP. Włodzie Nowogr. podaje.

Ze znowu nadto niemałz nic pewniejszego, pomaga do wyświecenia
tey prawdy pilanie się Wołodkowicza w tym Inwentarzu w li-
bie Pieczętarzow, co pokazuje, iż przestał być Dziedzicem
Hatowa, na co tegoż Inwentarza znowu przytaczają się słowa:
Komnotacya podpisow rak JPP. Pieczętarzow wyraża się temi słowy:
Pieczętarz Krzysztof Wołodkowicz Pisarz Ziem: Min: Krzysztof Kawe-
czyński Podkom: Min: Andrzej Tyżkiewicz &c.

We cztery lata potym (w pośrodku których Alexander Słuszko od-
dał tę Majętność na Fundusz dla Panien) czyniąc rzeczono
Panny zamianę gruntow i rozgraniczenie z Horłkim Starostą Or-
szańs: a wspólny między sobą strony pisząc Dokument od tey
wiadomości zaczęli: że Mtsć Hatowo mają Panny od Alexan-
dra Słuszki Funduszem nadaną, czego Horłki, jako w tamtym
wieku oculatus Testis, i o miedzę Majętnością swoją Korolew-
czewiczami graniczący, nietylko, że nie wypierał, ale owszem,
jako z Dziedziczkami pewnemi wchodził w zamiany, i stanowił
wieczysty Dokument, do którego powtórę Wołodkowicz Pisarz
Ziem: Min: pisał się za Pieczętarza. Na co 1646. 7bra 8 datowa-
ny, a 1647. Junii 21 przyznany Horłkiemu służący zamienny i
graniczny Dokument, a w nim najpierw ten wyraz: *Czynię*
jawnie i zeznawam tym moim Listem dobrowolnym wieczystym Zapisem, iż
mając My z Funduszu od JW. JP. Alexandra Słuszki Wojewody
Trockiego Starosty Homelskiego i Propoyfskiego Majętność naszą
Klasztorną nazwaną Hatowo, &c. Loco 2do: Do którego to Zapisu
naszego Pieczętarzami uprosiliśmy tychże JPP. Przyjaciół naszych zobo-
pólnych, to jest: JP. Żyżemskiego Stolnika, JP. Krzysztofa Wołodkowi-
cza Pisarza Ziem: Min: i P. Albrychta Palczewskiego, którzy za proś-
bą naszą Pieczęci swe przyłożyli, i ręce podpisać raczyli, &c. Widzieć
i czytać.

Owoż jak jawnie to się pokazuje, a jak nie przyzwolicie W. Male-
zewski wypiera, że Majętność Hatowo przyszła do Dziedzictwa
Alexandra Słuszki, i że tenże Alexander oddał na Fundusz Pani-
nom, kiedy względem tego obóyga dwa zapisy przez W. Male-
zewskiego na Ziemstwie i na teraźniejszym Sądzie używane,
pierwszy o Dziedzictwie Alexandra Słuszki na miejscu Wołod-
kowicza, drugi o tymże samym i Funduszu dla Panien (a ten
przyznany) dowodzą.

Złożyć zaś samego Funduszu nie mogą Panny, bo go jako się wyżej
rzekło przypadkiem ognia utracili, ale na to miejsce przy śla-
dach byłośc onego ukazujących, wedle rekwizycyi Prawa skła-
dają, w Roku jeszcze 1741. Junii 7. zanieiony manifest, które-
go są słowa takie: *JPanna Tekla Orłowna Matka i przetożona swo-*
im

434.
im i całego Konwentu Imieniem Zakonu S. Franciszka żałowała, i solenniter manifestując się protestowała o to: iż o północy idg; w puł do dwunastej godziny na dniu 6. Mensis et Anni presentium fenesto casu zaiswszy się w Kłysztorze żółtch pożar et in i ctu oculi cały Konwent i Kościół nie ugaszonym płomieniem opasawszy, argenterya, depozyta, ad hac wszystkie żółtch Dokumenta idg; Fundusze, Przywileie, papiery na Maiętność Hatowo zgorzały, ex premisis żółta Dellatorka i cały Konwent, aby jakiego damnum nie poniosł, Manifestuje się. Widzieć i Czytać.

Wszakże nie wiara wszystkiemu, czyli żeby krytykował wszystko nie mając sam żadnego dowodu podyktowało terazniejszyemu Dellatorowi niektóre wyrazy tego Manifestu do tego tłumaczyć u podobania, i z niego coś brać dla uczynienia impresyi, jakoby Mniszki same wyznały tym Manifestem, iż aligenatorie trzymają Hatowo, i dla tego dzieląc sens Manifestu, czyli ciąg jego na słowa osobne, kazał wierzyć: że papiery tylko a nie Fundusz mieli Mniszki na wspomnianą Maiętność, a przeto supponuje: iż musieli zająć, albo pretextem nabycia, albo pretextem posagu.

Co wszakże żeby ten tylko był jeden wyraz a *præcipue papiery na Maiętność Hatowo*, wszelak nie możnaby stosować do tego mniemania, iż te papiery zapewna były Prawo wieczyste dla Mniszek, kiedy niczym tego Dellator wypróbować nie może, a do skonwinkowania Sędziego, niedość na tym, żeby tylko mniemać, ale trzeba koniecznie dowieść i przekonać, aby się stało powołaniu, bo każdy juxta allegata et probata obowiązany Sądzić.

Ale na co tu słowa Manifestu inaczej tłumaczyć, kiedy one z siebie dość jasne, dołożył tylko początkowy jego wyraz, jaki zdało się Dłrwi ukryć, to jest zacząć od tego miejsca, *ad hac wszystkie żółt: Dłrk Dokumenta idg; Fundusze, Przywileie*, i położyć in consequenti, tak jak jest w Manifestie napisano: a *præcipue papiery na Maiętność Hatowo*, każdy dódydzi tego, iż to co pierwey szczerulnie nazwanym było Fundusze Przywileie, to powtórzone toż samo ogulnym terminem: *papiery na Maiętność Hatowo*, bo Fundusz i Przywileie są to wszystko papiery czyli inaczej mówiąc Dokumenta.

Znowu te słowa *papiery na Maiętność Hatowo*, niedla czego inszego jest napisane, tylko że Panny oprócz Funduszu pryncypalnie tego fundum Dokumenta, czyli papiery upewnaiące ich Fundatora przy Dziedzictwie, między któreimi muszały się znajdować początkowego nadania i Przywileie, jako wszystkie Possessye Dziedziczne od tego się zaczęły, tandem ograniczenia, Inwentarze, Intromissye, Działy (których teraz kopie tylko produkują się) musieli mieć sobie oddane razem z Funduszem, które przypadkiem ognia polpołu utracili, i nie mogli inaczej tego wszystkiego mianować, a osobliwie ogulnym terminem tylko *papiery na Maiętność Hatowo*.

Jakoż że tak było, iż przez ten wyraz mianowali wszystkie Dokumenta fundi, pokazule to reszta słów tego Manifestu taka, *papiery temuż Kłysztorowi służące w szkatułach i skrzyniach będące, których wyliczyć i przypomnieć trudno*.

Nie można przeto tego wyrazu. *Papiery na Maiętność Hatowo* tak tłumaczyć, żeby to było Prawo wieczyste dla Panien, bo na schowanie Prawa jednego nie potrzeba byłoby tak wiele skrzyń i szkatuł o zgorzenie których z papierami Manifestowali się, a zatym rzeczony Manifest o straceniu przypadkiem ognia Funduszu, jest Manifestem zupełność przypadku upewnaiącym.

Po doświadczeniu którego czyliż mogą Panny nad te, które złożyli? albo czy rekwiruje Prawo nad uczynienie w czasie Manifestu, żeby potrzeba było więcej do pokazania pewności ich na Hatowie Funduszu dowodów?

Trzy są tylko sposoby jakimi dowodzić na każdym Sądzie obmyślony ustawy Krajowe, o których Art: 77. z Rozd: 4. tak napisał: *A dowody i odwody na wszelką rzecz mają być najpierw przez pismo albo przez świadki, a to są najpewniejsze i najgruntowniejsze dowody, będą też dowody i odwody przez przysięgę komu. Pisma albo Świadków niedostanie.*

Pierwszym przeto dowodem jest Pismo te na stronę Funduszu swojego złożyły Panny przez Inwentarz Dokument zamiennie graniczny jeden i drugi, oraz Manifest o zgorzenie Funduszu w czasie uczyniony.

Drugim dowodem są świadki na jakich także nie braknie Pannom, bo o Funduszu Alexandra Słuszki na Hatow uczynionym, Horzki Starosta Orszański, Żyżemski Stolnik, Wołodkowicz Pisarz Ziemi Wdztwa Mińskiego, i Palczewski pisząc zamienny Dokument jako żyjący w tamtym czasie, którego był czyniony Fundusz, i mając go w ręku swoim przyswiadczyli, o którego bytności w późniejszym czasie żyjący dotych czas JW. Proszynski Biskup Maniański, że przed zgorzeniem miał sobie od Panien Komunikowany wydanym Testimonium zapewnia, na co 1783 7bra 26. czytać jego Testymonium.

Za trzeci dowód przeznaczyło Prawo przysięgę, i do tej gdy się zabrają Panny będąc przy zamiesionym Manifestie o zgorzenie Funduszu najbliższemi wedle nauki Prawa Statutowego Art: 24. z Rozd: 7. powyżey zacytowanego, którego króciej tu się ponawiają słowa: *A ten, który Listy stracił, albo komu te Listy przysłuchają i należą, na tym przysiędź ma.*

Najbliższemi są powtórę przy Possessyi tak dawney ob rationem której Konstytucya 1423. pod Art: 72. z Rozd: 4. w niedostatku Pisma dowodów Possessora Dóbr do przysięgi bliższym czyni temi słowy: *Gdzieby słusznych i jawnych Listów i dowodów ani świadków strony o Imienie się pozywające nie mieli, tedy ten który dzierży Imienie przy Possessyi do dowodu ma być przypuszczon.*

Toż samo Konst: 1540. pod Art: 13. z Rozd: 7. właśnie na takie zdarczenie wszystkim Juryzdykcyom przepisała regułę następującą: *Gdyby strony powodowey albo pozwanej Prawo o rzecz albo o Imienie przez dawność wątpliwie było, zawsze przy Possessyi o tę rzecz albo Imienia za tym który dzierży Dekret ma być dany i do dowodu puszczony być ma.*

Dziwić się więcej należy niżeli się badać dla czego W. Maliszewski temu wszystkiemu przeczy ile ze strony swojej żadnego na przeciw nie mając, ani się biorąc do dowodu, bo do wyprobowania aligenacyi trzeba koniecznie ten złożyć Dokument, którym uczyniona aligenacya, aby przeto nie mieli Prawa upominania się Sukcesorowie krwi tak jak pisze Art: 17. z Rozd: 3. żeby im słusznym było przecięto zapisem, jakiego a prawie żadnego gdy nie masz, jakież mieć może Prawo Pretensor Przywilejowy gdy w oderwaniu Dóbr od Stanu Rycerskiego nie pokazanie Dokumentu popełniaącego abusus.

Wszystkie albowiem Prawa zakazujące aligenacyi Dóbr do których przyjdę poniżej, nie inaczej też aligenacyą za popełnioną rozumieją, tylko przez uczynienie aligenacyjnego Zapisu, i to takiego jakiegoby Sukcesorowie zbурzyć nie mogli, tym czasem zaś przy-

496

przywodzi się Konst. 1726. Roku jako pierwszykroć ustanawiająca, rodzaj Przywilejow Juris Caduci na aligenowane Dobra, która koniecznie do wyprobowania aligenacyi wyciąga aligenacyinego Zapisu, oczym następujące jej uczą słowa: *Zeby stan Duchowny neq; modo donationis, neq; modo venditionis, neq; modo Hipotecae avellere do siebie nie ważył się Dóbr Ziemskich: Loco 2do: Takowe Actus pro nullis ac irritis deklarujemy. i wszystkie takowe Dobra ad dellationem cuiusvis Nobilis Confiscationi subiacere maiq.*

Naypierwszą zatym rzeczą jest dowodzącego aligenacyi pokazać w jakim z pomiędzy wyliczonych są Dobra Hatowa aligenowane rodzaju, jeśli rozumie być modo Donationis? trzeba żeby pokazał Dokument darowny, jeśli mniema być modo Venditionis? trzeba żeby złożył Prawo kupna, jeśli zaś imagiuie być modo Hipotecae? trzeba żeby zaprodukował Prawo Zastawne, i tak dalej, jakimkolwiak zechce mianować tytułem, powinien koniecznie na to złożyć takiego nazwiska Zapisy, aby wprzód były uznane uti edocet Konstytucya 1726. *pro nullis ac irritis*, a potem żeby mógł wziąć stąd skutek Przywilej Juris Caduci, bo tego wyciąga ante omnia rzeczzone Prawo.

Albo to rzecz dziwna iż W. Maliszewski, nie tylko że nie składa żadnego na dopełnioną aligenacyą zapisu, ale co większa tego jeszcze niechce powiedzieć sekretu tak właśnie jakby był w zmoście z Mniskami, o którą Mniszki nie proszą, kto tę alienacyą przecie popełnił? jeśli temu niewierzy, że Alexander Stuszek rundował na Hatowie Panny.

Albo przynajmniej kto mógł popełnić? na Jerzego Stuszkę pierwszego Dziedzica rzucić nie można, bo ten wyprzedził Wołodkowiczowi, na Wołodkowicza toż samo bo ten podwakroć pisząc się za Pieczętarza sobie nie przywłaszczał Jurysdykcyi tych Dóbr, owszem wyznał iż Alexander Stuszek był Dziedzicem, jakżeż zatym ex supposito wnosić tylko a nie dowieść, przez kogo y jakim zapisem popełniony abusus aligenacyi.

Supponować tylko, że być musi alienacya nie jest to samo a osobliwie w powołaniu będącego Sędziego, co się przekonać o aktu znaydującej się alienacyi, supozycya bowiem nic innego nie jest tylko obojętność, a któż tak odważnego znaydzie się serca żeby dla samej suppozycyi mógł się determinować na wyrzucie kilku dziełat o sob nietylko z majątku ale y z sposobu do życia, y nie chciał przyjmować ze strony ich takich dowodow, jakie po doświadczonej przypadku ognia znaleźć mogą y jakich używać Prawo ustaw obmyśliło, a ile w ten czas gdy ich przeciwnik nie składa żadnego ani się bierze do przyśięgi jakoż y złożyć nie może, bo rzeczy nie były trudno ukazać nastanie, do przyśięgi zaś podyść (żeby się Panny z bliskości nie zabierali) nie będzie miał serca, ani może, boby trzeba było przyśięgać na autorze y na byłości zapisu aligenacyinego, a tego obojga jako nigdy niebyłych, ani mianować ani zatym zaprzyśięgać gdy nie może W. Maliszewski?

Za cóż zatym wierzyć niechce dowodom y przyśiędze Panien z których dwie są jeszcze w życiu Brzezinka y Wołodkowiczowna, a te przed zgorzeniem Fundusz Alexandra Stuszki na Hatow miały w reku swoim, za co wierzyć niechce powtórę, że na miejscu Wołodkowicza był Dziedzicem Alexander Stuszek y Hatowo oddał na Fundusz dla Panien którego exystencya przez tyle probuje się Dokumentow y którego pewność a ile przy po-

sejfy będąc najbliższymi zaprzyśięgał Mniszki, a przeto rezol-
wowawszy pierwszy zarzut W. Maliszewskiego idąc z kolei do
drugiego, że Fundusz na Hátowie będąc novæ radicis nie jest przy
Funduszkiem czyli drugim Funduszem.

§.

Złożony pod Rokiem 1634 (a teraz przez W. Maliszewskiego z me-
tryk wyięty) approbationis Króla Władysława na trzy Place w
Mieście Mińsku Przywilej żeby miał być do wyżywienia kilku-
nastu osob rzecz arcy ciekawa, czym tego dowiedzie przywile-
jowy Delator, bo do tych czas nazywając te trzy Place całym
Funduszem (na których ledwoby stać mógł Kościół y Kła-
sztor) nie powiedział przecie tego z czego miały mieć
wyżywienie osoby w nich mieszkające? bo to jest co przez czy-
niącego y przez przyjmujących od pierwszego dar od drugich
akceptacyą, a słowem mówiąc zupełność robi Funduszu.

Ani to praktykowanym było kiedykolwiek, ani dopuścić można
roztropnie myśląc żeby stać Duchowny mógł przyjmować albo
przyjąć taki Fundusz którenby im tylko dawał mieszkanie y mie-
jsce modlenia się, bez obmyślenia pierwszey rzeczy czym jest u-
trzymanie życia y opatrzenie potrzeb, na które same Panny
pracować nie są w stanie, ani się to z ich zgadza powołaniem.

Nie zatym pewniejszego iż takiego Panny ani mogli przyjmować ani
przyieli Funduszu, bo gdzież jest intromissya do wspomnionych
Placow, albo przynajmniej cokolwiek coby ich pokazywało
possejssyą y używanie, oraz ezekucyą takiego Funduszu.

Tych Placow nie trzymaia do tych czas, y onych się zrzekaia, oraz
dają punkt przyięgi na tym, iż w ich possejssyi nie byli y nie są,
jakżeż zatym napałtować ich takim Funduszem, jaki sam rozum
radzi, że przyięty być nie mógł.

Jakoż y opisanie w Przywileju położenia tych Placow pokazuje, że są
extra Possessionem Panien, bo Kłasztor y Kościół są w Rynku w
pośrőd Miasta, a Przywilej specyfikuje wspomniane Place poło-
żeniem nad Rzeką Swińloczą: Czytać w tym miejscu Przywilej.

Daymyto na przykład żeby rzeczne Place były w Possessyi Panien iak
nie są, toby początek czyli rozpoczęcie się znaczyły a nie zupełność
Funduszu, kiedy osoby na mieszkanie wezwać się mające niemialy
jeszcze względem wyżywienia opatrzenia swiego, jakoż y w Przy-
wileju tym Król Władysław dał o tym wiedzieć, iż na tych trzech
Placach nie koniec Funduszu: na co wypisują się słowa Przywileju
następujące: *Litteras supra scriptas auctoritate nostra Regia approba-
re, ratificare & confirmare esse Duximus, ut quidem approbamus, ratifica-
mus, & confirmamus presentibus Litteris nostris easq; & singulas Domus
sive arcas per predictos Jll. Magni Conjuges datas & in posterum dan-
das adscribimus & incorporamus.*

Te przeto słowa datas & in posterum dandas, dość jasnie demonstrują, że
te trzy place nie były zupełnym Funduszem, a zatym przyłączenie
Majętności Hátowa nieznaczyloby przy funduszu albo osobnego
Funduszu, ale skończenie Funduszu pierwszego, kiedy ist od teyże
samey Osoby y na wyżywienie dana.

Tym bardziej Majętność Hátowa niemoże się nazwać non novæ radi-
cis Funduszem, kiedy Panny (jako się wyżej dowiodło) wedle
rzeczonego Przywileju trzech placow nad Rzeką Swińloczą poło-
żonych, niemiali y niemają.

A zatym niema zakazaney Prawem 1635. Ru aligenacyi kiedy novæ
radicis oddany Hátow na Fundusz dla Panien jakiego czynić rze-
czone Prawo niezabronilo przez następującą excepcyą: *Wolno ie-
dnak*

198
dnak każdemu tak Duchownemu iako y Świeckiemu z Dóbr swoich Ziem-
skich Szlacheckich quocunq; iure auquisitis de nova radice czynić Funda-
cye tak Klasztorom, Szpitalom iako y Plebanii & eo nomine quascunq; fa-
cere inscriptiones: są to słowa rzeczoney Konstytucyi.

Y znou niebyłoby zakazaney Prawem aligenacyi, kiedyby się okaza-
ło, że Hatow dodany do Funduszu ante Constitutionem 1635. roz-
poczętego a niekonczonego jako data 1633. Przywileju świadczy,
bo rzeczone Prawo de non alienatione zaczętych Fundacyi nieza-
bronilo kończyć.

Ani wyciągać tego można po Mniżkach żeby dowód złożyli przyzna-
nia y zaprzyśiężenia Funduszu, kiedy to się dowiodło wyżej iż
sam Fundusz na którym te tylko iako na oryginale możnaby było
czytać świadectwo ogień zatracił, Aktow pod temi latami ani Ziem-
skich ani Grodzkich Woiewództwa Mińskiego niemasz, bo takoz
pożar podwakroć wyniszczył, czego sam niezaprze Przywilejowy
Delator, bo rekwirując czasu Procederu w Ziem: Miń: otym infor-
mował się, a nieznaleszły produkowane przez Mniżki niektóre na
Hatow widymuły y Kopie Dokumentow jakie po doświadczonym
przypadku ognia, z ustronia y od Somniadow mogli zebrać poakty-
kował.

Wszakże wątpić niemożna, że wszystkich Tolenności jakich rekwiruje
Prawo były na Funduszu Alexandra Słuski, bo ten kto-
re determinował się taką część majątku oddać z pobożney inten-
cyi, niemiał takich przeszkód które wyprzysięgć kazalo Prawo,
na przykład, że *ex puro zelo & propria mera liberalitate*, to widać z
Przywileju na place exportowanego, iż do uczynienia Fundacyi
nie trzeba było namawiać, kiedy po różnych miejscach y Miastach
tenże Alexander Słusko jak sam o sobie daie wiedzieć kilka fun-
dował Klasztorow.

Ze z Dóbr własnych, to się wypróbowało wyżej bo Hatowo było jego
Dziedzictwem, y inaczej iako cudzych Dóbr niemogliby obcią-
żyć tychmiast Mniżki, albo przynajmniej ktokolwiek o to prawo
walby się zniemi.

Ze nakoniec de nova radice to z rzeczy widać, że oprócz jego nikt drugi
nie fundował w Mińsku Bernardynek, a zatym przyznać y te przy-
przyznaniu wymówić słowa jako było chcącemu nayistwiey Ale-
xandrowi Słusce, tak trudno niewierzyć gdyby tego nieuczynił,
ile blisko po Konstytucyi tylko co zapadley 1635. przepisującey ta-
ką regułę dla czyniących Fundusze, o której jako Senator będąc
Woiewodą Troc: a tem samym współ uczestnik stanowionego Pra-
wa musiał zapewne wiedzieć.

Jeśli tenże Alexander Słusko dla przyszley umorzenia kwestyi, że de-
terminował się był wprzddy Mieyskie Place oddać Pannom aby w
czas przyszły to nieczrobilo niepewności jego fundacyi, stał się ja-
ko na Mieyskie Place aż o pozwolenie czyli o Przywilej u Króla
iako in Bona Regalia do czego nawet nieobowiązywało go Prawo,
jakżeż rozumieć można żeby niedopełnił tych kondycyi jakie świe-
żo y tylko co włożyło Konstytucya 1635. na ubezpieczenie Fun-
duszow.

Przeciwnie tedy rozumieć jest to samo, zgodzić się, że Alexander
Słusko dla tego umyślnie tych reguł nie zachowywał, że chciał
aby za Kadukiem dostały się te Dobra pomimo krwi jego Suk-
cessorow Przywilejowemu, Dellatorowi.

Owoż jak to jest rzecz niepodobna, tak trudno nie wierzyć żeby Fun-
dusz nie miał dopełnionych Reguł jakie wszakże że były wszy-
Bz

714
stkę na oryginalne wypisane i suscepte przyznania przyświad-
czone przyśięgają Mniszki, a osobliwie te dwie, które przed
zgorzeniem miały w ręku swoim i czytały ony.

Gdyby wszakże i Aktualna czy to Prawem wieczystym, czy to bądź
jakimkolwiek sposobem jak supponuje W. Maliszewski, a jak
wrzeczy nie jest była aligenacya, to do niej wszelako terazniey-
szy Dellator żadnego miećby nie mógł Prawa.

Bo na Dobra etiam aligenowane ante Constitutum 1726. Roku słu-
żyć nie może Przywilej Juris Caduci, gdyż te Prawo non pro
præterito ale pro Futuro jest ustanowione.

Ze pierwszykroć w tey dacie ustanowiony Fiscus względem Dóbr
Duchownych rodzaj aligenacyi mających nie na przeszłe wszak-
że, ale na przyszłe aligenacye, o tym takim można się informo-
wać sposobem.

J.

Był wolny Przywilejow Juris Caduci szafunek Królom i przed Kon-
stytucyą 1726. ale na co i potym uczą poprzedzającą datą usta-
nowione Prawa, a nayspierw Konst: 1562. folio 620. titt: o Ka-
raniu występnych, alias tych, którzyby zdradzali Oyczyznę,
nie posłuszni byli w ciągnieniu na Woynę albo z placu ucie-
kli.

Też samo Konst: 1565. titt: Statut Alexandra, folio 681. i 1576. titt:
o Dobrach Juris Caduci i Wakancyi folio 923. wszystkie volu-
mine 2do, na resztę Statut w Art: 3. z Rozd: 1. w Art: 1. z Rozd:
2. i w Art: 48. z Rozd: 3. Czytał.

Był wolny szafunek Przywilejow Juris Caduci po bezpotomnych
czyli po wygaśney Limii pierwszego Dziedzica aż do osmego po-
kolenia jako informuje Statut w Art: 17. z Rozd: 3.

Był znowu wolny szafunek Przywilejow Juris Caduci po Cudzo-
ziemcach & postignobiles, o czym daie wiedzieć Konst: 1588.
vol: 2do folio 1209. titt: o Kadukach.

Wszakże do takiego szafunku, że nie tylko Świeccy ale i Duchow-
ni byli zarówno przypuszczeni, informuje o tym też same Pra-
wo.

Równość zaś ta nie z kąd inąd pochodziła, tylko że jednostaynemie-
li Prawo tak nabywania Dóbr Ziemskich wedle Art: 41. z Rozd:
3. i Art: 2. z Rozd: 8. jako-też odbywanie służby wojenney, uti
obowiązuje Art: 1. z Rozd: 2.

A tey równości między Świeckim a Duchownym stanem żadne w
tamtych czasie nie zmniejszyło Prawo, aż do daty Konst: 1635.
kiedy pierwszykroć Duchowieństwo ogłoszono za niesposobne
do służby Wojenney, a przeto zakazano nabywanie Dóbr.

Poprzedziło wprowadzie te Prawo Konst: 1631. de non aligenatione
takoz bonorum i zachowała wolny szafunek Przywilejow Juris
Caduci, z tym jednak dołożeniem, że wedle dawnych Praw, ale że
nie względem Duchownych, ddyść można tey prawdy z tegoż sa-
mego Prawa, którego właśnie dla tego samego wypisują się sło-
wa: *Warnjemy to teraznieyszą Konstytucyą, że Dobra Ziemskie neq;
modo Donationis, nec exemptionis, albo Hypotecæ neq; quovis Obliga-
tionis aut alio Jure napotym dostawane być nie mogą, jedno przez Osoby,
które żadney w personach swoich præminentii nie zaciągają, jure ter-
restri mere podlegają & peremnia gaudent æqualitate, & paritate Juris
& pænæ z drugiem Obywatelami Państw naszych, zostawiając sobie wcale
Prawo nasze de Jure Caduco inscripto donato, tak jednak, że te Dobra
nam tali modo przypadłe, według tych Praw indignis Nobilibus utriusq;
gentis rozdawać będziemy, widzieć volumine 3. Folio 666.*

Wi.

Widać zatem, że te Prawo nie było stanowione przeciwko Duchownym, bo oprócz tego że niema wzmianki w nim Stanu Duchownego, ale te nawet słowa: *Jedno przez Osoby które żadney w personach swych preeminencyi nie zaciągają, iure terrestri mere podlegają*: pokazują, iż było stanowione przeciwko Osobom nad równość wyniesionym, którym zakazano nabywania Dóbr naprzykład Królowi, Królowey i tak daley.

Y że tak jest natychmiast informować się można, iż do ustanowienia takiego Prawa było powodem kupno Dóbr Żywca przez Królowę Konstancją, które tymże Prawem in reemptionem deklarowano, Czytać tegoż samego Seymu Konstytucją Folio 667 tit. o Dobrach Żywieckich.

Informować się można powtórę, że te Prawo względem osób panujących ustanowione gdy na końcu taką zachował sobie Król excepcją: *Zostawiając sobie wcale Prawo nasze de Jure Caduco*: co pokazuje, że nabywanie Dóbr Ziemskich zakazano tym Prawem Panującym nie zaś stanowi Duchownemu któren w tym rzędzie nie był y nie jest.

Potrzenie przekonywa o tym Konst: 1635, naczynając czas od którego stało się niewolnym Duchowieństwu nabywania Dóbr, słowa tego Prawa: *Ze napotym inkludując y ten czas przeszły to jest od dnia szczęśliwey Elekcji Naszey Dobra dziedziczne od Stanu Rycerskiego ani Donacyami, ani wendycyami, ani Sukcesyami pod jakimkolwiek pretekstem nie mogą być alienowane*: widzieć volumine 3tio Folio 855.

Czas zaś Elekcji Władysława IV. był w Ru 1632, świadczy o tym teyże Daty Konst: volum: 3tio. Fol: 753.

A zatem Konst: 1631 pod Panowaniem Zygmunta jeszcze III. pisząca de non alienatione Bonorum y zachowująca dla Królów dawne Prawo de Jure Caduco, nie jest Prawem na Stan Duchowny, któremu w Roku po tym prawie później zadysputowano a we cztery lata y już za wstąpieniem na Tron Władysława IV. pierwszykroć zreformowawszy wolność Statutową zakazano nabywanie Dóbr, jako o tym dostatecznie naucza taż Konst: 1635.

Wszakże y te Prawo pierwszykroć zabraniające in rem Stanu Duchownego alienacyi, takiej natury Dóbr nie zostawiło do szafunku Króla, ale w przypadku zdarzonym przestrzegła Urzędy aby pod straceniem Oficium y Dóbr własnych takich nieprzyjmowali zapisów. *Loco imo. Chcemy tedy mieć żeby Urzędy wszelkie tak Ziemskie jako y Grodzkie czasy wiecznymi tego przestrzegaly aby żadnych zapisów donationis venditionis nie przyjmowały, pod utraceniem Urzędu y Dóbr swoich Dziedzicznych własnych.* *Loco 2do. To się ma rozumieć y o metrykach naszych utriusq; Gentis z tym dokładem, że jeśliby Pieczętarze nasi w czym co przeciwko tej Konstytucyi wykroczyli na Seymie za Instancją Posłów sprawić się z tego będą powinni sub nullitate alienationis inscriptionis.*

Toż samo Konstytucya na wstępniących do Zakonu rzekła, aby przed Profesją zrzekali się Dóbr swoich Oyczystych a inaczej (nie Przywilejowi Juris Caduci oddała) ale zostawiła wolność bliskim Krewnym Urzędową wyprowadzić taxę y według jey odłożyć pieniądze za walor Dóbr które słowa: *wolno będzie proximioribus consanguineis Dobra wedle Taxy którą Sąd Ziemski cum duobus Consanguineis proximioribus czynić ma, sub Juramento summe ad Acta odłożyć wszy occupare & retinere jakoby do nich per Successionem były devoluta.*

Zaraz znowu nastąpiło Prawo drugie y tegoż samego Seymu, pod tytułem o wyderkoffach, przez które zabroniono aby Duchowni na zastawy supra dimidium valoris Dóbr nie dawali summy, wszakże

w przypadku zdarzonym nie przeznaczyło Kaduka, ale pozwoliło czynić Prawem ad rescissionem Contractus uwiadamia o tym Konstytucya 1635 Folio 856, temi słowy: *Azeby in Fraudem & elusionem legis presentis pod pretextem wyderkaffow Dobra Ziemskie od Stanu Szlacheckiego nie odpadaly nie będzie mógł żaden większy summy zaciagać na Majetność swoją tylko taką, któraby dimidium valoris tej Majetności nie przechodziła &c. a inaczey Sąd Ziemski ma uznać to za kontrawencyą y odeśłać sprawę na Trybunał ad rescindendum Contractus.*

Z kolei ustanowione zostało Prawo w Roku 1669 volum: 5to. Folio 16 Fundacye contra Constitutiones za nieważne deklarujące.

Na reszcie, ustanowił Narod Prawo w Roku 1676, że Testamentami wnosić legacyow na rzecz Duchownych ku obciążeniu Dóbr Ziemskich nie wolno, y takim sposobem aligenować tychże Dóbr nie godzi się.

Ale jedna i druga z tych Konstytucya tak jak każda z powyżey cytowanych, nie o spadkach dla Króla, alias o Kadukach, *lecz de nullitate Funduszow i o wolności dochodzenia Sukcessorom krwi*, gdy zachowują Prawo, kto tego nie widzi, że z wyliczonych wszystkich Praw aligenacyi zabraniających, aż do daty 1726. Roku na Dobra etiam aligenowane nie było wolno wydawać Przywileju Juris Caduci, którego czasu pierwszy krok pozwolono Królowi, wszakże że nie na przeszłe, ale na przyszłe aligenacye tak się dowodzi.

§.

A nayıpierw nie było dotąd żadnego takiego Prawa, ani być może, żeby pierwszy raz co ustanawiając miało podać pod dependencyą rzeczy przeszłe, które poprzedziły ustawę, bo takie Prawo nie byłoby Prawem porządek i spokoyność czyniącym, ale przyczyną pienia i zamieszania.

Tak naprzykład: żeby rozumieć Konst. 1764. z gruntu reformującą Proceś, że jest Prawem na przeszłe czasy, któreżby jurydykcyi, a nawet i nayıwyższej w Kraiu Magistratury mógłby się ostać w swojej trwałości wyrok?

Znowu naprzykład przemiana w niektórych punktach rzeczonego Prawa i dodanie na nowo ustanowionych niedawno przeszłego Seymu, jestże Prawem na rzeczy przeszłe? żeby rozciągało swój rygor na czas upłyniony, którego wiadomym jeszcze nie było jeśli takie nastąpić może Prawo.

Wszakże względem tego nie trzeba szukać podobieństw, kiedy Statut w Art. 13. z Rozdz. 7. wyraźnie i właśnie do takiego zdarczenia napisał, że rzeczy przeszłe rozumiane być mają wedle dawniejszych ustaw, na co tegoż Artykułu wypisują się słowa §. 3. *T to waruimiy, jesliby kto w takiej rzeczy miał do kogo Prawo, tedy aczkolwiek porządkiem tego Statutu nowego wszystkie rzeczy odprawowane będą, wszakże rzeczy zastarzałe przecie Statutem starym sądzone i skazywane będą.*

Owoż cytowane Prawa wszystkie de non aligenatione od początku nastania swóiego, aż do Konstyt. 1726. są to stare Statuta, i dla tego przywiodły się quo ad literam, żeby z nich dochodził każdy, że nie było w owym czasie wolnego szafunku Przywilejow Juris Caduci na Dobra choćby aligenowane.

Dla tego się znowu przywiodły: że późniey ustanowione Prawo nie może być Prawem na rzeczy przeizłe, aby ztąd łatwiey poznać można było znaczenie Konst. 1726.

Wszakże i sam wyraz tej Konstytucyi to pokazuje: że jest pro futuro non pro praeterito, jeśli kto zechce dać baczenie na następują.

pujące jej wyrazy, a nayıpierwıey na ten, warunek *de non alienandis bonis*. Co nie oznacza przeszłych, bo trzebaby było napisać: *de alienatis bonis*, ale przyszłe, gdy jest wyraźnie *de non alienandis bonis*, czyli toż samo po Polsku, o nie alienowaniu, co nie ma znaczenia takiego, jak gdyby napisano było, o alienowanych.

O czym wyraźnıey rzeczona Konstytucya pisząc: że te postanowienie nieinaczezy tylko ad futurum stosowała, uczą następujące słowa: *Ażebv żaden nieważyl się qualicunq; Titulo Dóbr Ziemskich od stanu Duchownego avelleré.*

Któż zatym rozumieć tak zechce? albo kto może? że te słowa: *Ażebv żaden nieważyl się* służą do upłynionego czasu, któren przestrzegany już bydz nie mógł, dla nie-możności powrócenia go nazad.

Konkludując na reszte wspomniona Konst: 1726. tak pisala: *Takowe actus pro nullis ac irritis deklarujemy, i wszystkie takowe Dobra od delationem Cujusvis Nobilis confiscationi subiacere maiq.*

Zebrać zatym to wszystko w jedno. imo. Ze warunek *de non alienandis bonis* nie znaczy *præteritum*, ale *futurum*, 2do. Ze ostrzeżenie, *ażebv żaden nieważyl się alienować* nie jest ostrzeżeniem czasu przeszłego, ale przyszłego, i położyć pro 3io. Konst: 1726. Ru pierwszy krok (bo w poprzedzających ustawach nie ma) *fiscum* przeznaczającą, łatwo poznać to można, że te Prawo ani było ani być mogło stanowiące na przeszle alienacye.

Ze pierwszy krok nadmienione Prawo 1726. i to na przyszłą alienacyą, jeśliby się zdarzyć mogła ustanowiło *fiscum* alias Kaduka nie pewniejszy, wytłumaczyła to nawet Konstytucya późniejszy Konwokacy na Roku 1764. tak pisząc, Konst: 1635. *Titulo Ordynacy Dóbr Ziemskich i Titulo o wyderkach dotąd samym Dobrom Ziemskim służące rygorem onychże odtąd, etiam co do Dóbr i gruntów Miejskich rozciągamy, oraz Konst: 1726. Titulo warunek de non alienandis bonis od Stanu Rycerskiego i Miejskiego do Duchowieństwa, że i Koronie służę deklarujemy, warując to na zawsze, aby przez donacye wendycye, bądź Testamentowe i inne legacye, lub zoslawy, albo wyderkassy żadnym sposobem od Świeckiego stanu do Duchownego nie odpadały, a to pod Exekucyą rygoru na przyjmujące takowe przeciw Prawu tranzakcy w Konstytucyi 1635. a zas na nabywających w Konst: 1726. wyżej cytowanych wyrażonego.*

Kto się zatym teraz tej prawdy nie dotyka, że Konstytucya 1726. pierwszy krok ust nowiła Kaduka, kiedy Prawo 1764 zakazując alienacyi, co do rygoru na przyjmujących alienacyą referencyą uczyniło, nie do poprzedniczych Praw, ale do Konstytucyi 1726. to nawet explikując iasno, że poprzedzające Prawa alias Konst: 1635. inszego nie miała Regoru nad ostrzeżenie te iedne tylko, aby Urzędy nie przyjmowały alienacyą znaczących Zapisow.

Względem czego właśnie w tym miejscu rozstrząsanie się strony przeciwney zarzut wniesiony z Konst: 1635. że jakoby zosydując się w tym Prawie słowa: *Forum & piana w Statutach de expeditione bellica* wyrażone rozciągają się: miały znaczyć *fiscum* na alienowane Dobra a przeto wolność exportowania Kadukow y w tamtym czasie.

Nie przyzwolę to iest nayıpierwıey z ucinłow Prawa, też wyrozumieć Prawo, niegodzi się znówu dla tego robić ucinłow, czyli przedzielić słowa od przyzwoitego sensu, żeby albo do upodobnia swego naciągnąć, albo z prosteego myślenia sprrowadzić Sędz ego, y nie podobno, żeby Przywileiowy Dellator tego nieczuł Prawa; że

słowa te których użył, co inszego znaczą, y do czego inszego należą.

Które wszakże, że co inszego znaczą, nie można lepiej wyrozumieć, iak przyłączyć antecedens iaki zdało się Dellatorowi opuścić, a które jest taki: „Dobra Dziedziczne Ziemskie wiecznymi czasami mają być w ręku y Possejssyi Osób Stanu Rycerskiego: y dodać natychmiał tak iak jest w tymże Prawie napisano consequens: *na których samych Forum & pœna w Statutach de expeditione bellica zaciąga się doysć* można tey prawdy, że to położono za przyczynę, a nie za karę, dla czego od Stanu Rycerskiego aligenowane być nie mogą Dobra dziedziczne, tak właśnie gdyby to dośniemy napisać, iż dla tego umięszać się Dobra Ziemskie nie mogą, iż pod karą w Statutach opisaną służbę woijną obowiązany pełnić Osobą własną Stan Rycerski, bo też właśnie to znaczą te słowa: że od tych aligenowane Dobra być nie mogą, na których samych zaciąga się Forum & pœna de expeditione bellica w Statutach wyrażone.

Jakoż rozumieć y myśleć inaczej niegodzi się, bo to już same Stany Rzeczypospolitey wyexplikowały przez Konstyt: 1764. kiedy ponawiając zakaz aligenacyi względem kary y Rygoru na Osoby Dobra aligenatorie biorące nie do Konst: 1635. (iaby należało, jeśli te słowa znaczą Kaduka) ale do Konst: 1726. referencyą uczyniły, a to tym wyraźniy, że Konstyt: 1635. rozumieli być tylko zakazującą Urzędowi przyjmowania Zapisów aligenacyinych, dla czego powtóre Konstyt: 1764. Konwokacyney wypisują się słowa: „A to pod „*exekucyą Rygoru na przyjmujących takowe przeciw Prawu transakcyi w Konstytucyi 1635. a zaś nanabywających w Konst: 1726. wyrażonego.*

Wezwanie zaś na przeciw temu Konst: 1776. tit: *Exekucya Narodowa* nie przemienia tey pewności, kto tylko zastanowi się zechce zważą nad znaczeniem iey tych słów: ponieważ Konst: 1726. y Konstyt: 1764. o nie oddaleniu Dobra od Stanu Rycerskiego z padle, Fundusze Duchowne contra praescriptum Konst: 1635. uczynione y zakazane, nie dla Sukcesorów, lecz ad quamvis delationem przysądzać nakazują.

Jakie zaś Fundusze, i od którego czasu przysądzać in fiscum nakazują cytowane w tym Prawie Konstytucye same opowiadają, że tylko od swojego nastania, ale nie od pierwszych, y dla tego potrzebie przypominają się słowa Konstyt: 1764. Roku o której też Konst: 1776. wspomina.

Owoż sama ona tłumaczy na jakie Fundusze, y od którego czasu nastale Rygor Konst: 1726. rozciąga.

Ze zaś Konstytucya 1776. pisze te słowa: *Fundusze Duchowne contra praescriptum Konstyt: 1635. czynione:* nie znaczy to, że dawniey czynione, ale że późniey alias po Konst: 1726. contra praescriptum Konstytucyi 1635. zaszcze Fiscu podległemi rozumiała, bo praescriptus rzeczonogo Prawa co do Fundacyow dotąd służy, przeciwko któremu gdyby kto zgrzeszył teraz Dobra ulegałyby fiscu, ale przez racyą już Konst: 1726. Ru.

A zatym, że Fundusz PP. Bernardynek Mińskich poprzedził Konstytucyą 1726. Roku iako onim przyświadcza Dokument przyznany zamieniony między temiż Pannami, a Horłkim Starostą Oszmieskim jeszcze w Roku 1646. uczyniony, toż samo Manifest o zgorzenie w czasie zapiechiony, na resztę przyśiega na exystencyi y pewności iego podająca się, przeto Przywileje oba na ich Majętność Hatowo są Przywilejami ad mala narrata uzyskanemi, y wedle Art: 5. z Rozdz: 3. ulegają kassacie, którego są słowa takie: „Agdzieby co otrzymano „y wyszło iakim obyczajem przeciw temu Statutu, to z Prawa y z Sądu

„ Sądu sprawiedliwego przez Nas y Potomki Nasze za Radą Rad
 „ Naszych W. Xłtwa Litew: na stronę odłożono y wniwecz obró-
 „ cono bydź ma, a przeto Przywileiow tak w pospolitości, iako y
 „ każdemu z osobna nie mamy i nie będziemy modz dawać, a kto-
 „ reby wyszły takowych My y Potomkowie Nasi trzymać niechce-
 „ my, ale z Prawa y Sądu kassować y wniwecz obracać będzie-
 „ my.

Ulegają kassacie powtórę, że są uzyskane na Dobra tylo dawnościami
 Ziemskimi zadzierżane do iakich bądź naylegalniejszy pretensor
 straciłby Prawo, tym bardziey Przywileiowy Delator któremu nie
 przyrodzenie, nie nabycie od krwi Sukcesorow, ale zrzeczność y o-
 brót podyktowały tentować losu osiągnięcia cudzego majątku,
 wszakże jakim to chce wziąć Prawem, zostawia to Panny każde-
 mu nietayney wiadomości, mając zaś za sobą obronę w ustawach
 Kraiowych idą w ufności przed ten Sąd któren nieumie czynić pre-
 ferencyi staraniu nad Prawa ubezpieczające każdego przy lwey
 własności dawnością nawet Ziemi: zadzierżanej.

§.

Upłynęło lat 136. od czasu nastania Possesyi Panien Maiętności Hato-
 wa do daty zyskania pierwszego Przywileju przez W. Maliszew-
 skiego w Ru. 1778. a wciągu tych żadnego razu zakłóconemi nie
 byli o Fundusz a za nim o Possesją rzeczoney Maiętności, upłyne-
 ła zatem nieledna dawność Ziemska ku zabezpieczeniu im dalsz y
 spokojności etiam za nielegalnym (na co dowodu żadnego niekła-
 da Maliszewski) Funduszem.

Jakież teraz mieć może Przywileiowy Delator kiedy się w brew ma
 przeciwią wszystkie Prawa za dawnością Ziemską piszące a nay-
 pierwicy Art: 91. z Roz: 4. temi słowy: *Ktoby o imienie leżące da-
 wność Ziemską dzieści lat w milczeniu był o to wiecznie milczel ma.*

Toż samo Art: 72. z Roz: 4. §. 3. którego słowa: *a odporna strona nie-
 miałaby na to imienie iakiego Prawa przyrodzonego, albo y nabytego, y
 dawnością Ziemską zadzierżanego, tedy Zatochnik iaz to imienie za flu-
 sznym dowodem odzierżel ma.*

Równie Art: 45. z Roz: 3. Art: 70 z Roz: 4. y Art: 2. z Roz: 7. które-
 go słowa: *A iesliby który zapis na wieczność komu dany nie według te-
 go Statutu był sprawiony taki zapis ma być nieczemny tylkoby dawności
 Ziemskiej ku zburzeniu tego zapisu Zatochnik nieomieszał.*

Wszystko nareszcie y wszystkie Spraw rodzaie jakie się tylko przytrafić
 mogą oprócz tych jakie uwolniając z pod dawności Prawo excypo-
 wało to iest małoletnich, za granicę wysłanych, albo dla powietrza
 prawować niemogących, reszta zaś wszystko pod też oddano Prawo
 dawności tak dalece iż wszystkiemu czas zamierzywszy nie excy-
 powanym nie iest, czegoby dawność Ziemska nieatchoryzowała,
 które Prawo tak iest powszechnym Prawem że go nawet postron-
 ne obserwują Narody.

Nie wyłączyła wszakże z pod tego Prawa pierwszykroć zakazająca
 Konst: 1635. aligenacyi Dóbr, owszem Prawem dawności chrać
 mieć na zawsze czas tylko dłuższy niżeli był pierwszy ustanowiła
 którey folio 859. te są słowa: *zabiegając tego aby Dominio rerum
 in incerto nie zostawały, ażeby dawne Possesye & dispositiones Dobr
 Szlacheckich nie ruchomych wzruszane y zatrudniane niebyły autho-
 ritate presentis Conventus postanawiamy, aby dawność ante incho-
 statam liem vigore Constitutionis presentis bonorum immobilium
 contra ecclesiam annorum 60. Bużył.*

Względem którego Prawa iesliby się zdało Delatorowi Przywilejowe-
 D. u.

mu mniemać, że contra ecclesiam non pro ecclesia służy choć w nim dość wyraźnie napisano: *Ze dispositionis Dóbr Szlacheckich aby wzruszane y zatrudniane niebyły*. Co pokazuje iż in rem ecclesiae to było pisano Prawo, bo inaczej na mniey sobie przychylnie czyli na króciey zakładające dawność Ziemską jakie jest generalne do lat 10. wykierowałyby się Prawo, albowiem to jest rzecz nayspewniejszy że tam gdzie Narod chciał mieć odrzuconą dawność to zaraz y obok przy ustanowionym Prawie ostrzegł y ubezpieczył, na przykład tak napisał Art: 30. z Roz: 3. o zasiedziałości Szlachty pod XXtami, y Panami, toż samo Art: 45. Roz: 3. 35. Roz: 4. że małoletnim y Za granicą będącym dawność Ziemską nieszkodzi.

Równie Art: 12. z Rozd: 7. o zastawie i długi pożyczalnym pisząc takż, że dawność Ziemską nie ma przeszkadzać, ostrzegł.

Nakoniec Konst: 1581. Titt: de Bonis nullo Jure receptis Folio 1013 Voll: 2do stanowiąc, że ani Dobra Stołowe alias bona Regalia do Dóbr Dziedzicznych nie mogą być awulsowane, i na wzajem Dziedziczne do Stołowych, zaraz i w tymże samym miejscu ostrzegło, iż do dochodzenia dawność Ziemską przeszkadzać nie będzie, którey na końcu są słowa takie: „Wszakż zawżdy i na potomne czasy wolność będzie upominać się, bona nullo jure odiete praescriptione non obstante.

Czyli zatym pilnować się Statutu to wedle jego Possessyi Panien kilkanaście lat minęło dawności, czyli Ustawy 60. annorum to już blisko trzeciej dawności, i bądź którekolwiek z tych Praw obferwowane będą pierwsze czy drugie? zawsze jednak to się pokaze, iż Possessya Panien jest zadzierżana dawnością Ziemską.

Jakiey dawności, że żadne z ustanowionych Praw de non alienatione nie zniósło i nie ostrzegło tak jak w tych gdzie mieć nie chciało, można się informować nypierwiew z tego, iż w żadnym cassationem praescriptionis nie deklarowano, powtóre ile razy rzeczone Prawo ponawianemi czyli reassumowanemi były, zawsze jednak possessye przeszłe w nienaruszonym stanie zastrzeżone zostały, do czego wszakże nic inszego nie powodowało tylko sama dawność Ziemską.

Y dla tego Konst: 1635. zakazując alienacyi niekassowała poprzedzających tę ustawę in rem stanu Duchownego zapisow i nie posunęła się względem ich wyżej nad trzy lata tylko przeznaczając nie ważność od czasu wstąpienia na Tron Władysława IV. które było daty 1632. jako się o tym mówiło wyżej, ale ostrzegła explicite iż w czas przyszły nie będzie wolno alienować temi słowy: „napotym Dobra Dziedziczne ani Wendycyami ani „Sukcessyami nie mogą być alienowane.

Y tegż samego Seymu drugie Prawo pod tytułem o Wyderkassach podobnie zabraniając aby dimidium valoris summami Dobra Dziedziczne onerowane nie były (przeszłe zachowawczy wyrażnie w nieparuszoney mocy) przyszłych zakazała alienacyi temi słowy: *Wyderkassy Kościołom, Szpitalom, Zakonom, Akademiiom, i innym Duchownym Osobom*, wcale przeszłe zachowując, na potym tak assekurujemy, iż nie będzie wolno.

Z kolei Stanęło Prawo w 1676. przeciw Duchownym titulo o Testamentach, a i te że takż wyraźnie przy dawności poprzedzające in rem Stanu Duchownego zachowała zapisy, uczą o tym rzeczonego Prawa takie wyrazy: *Tedy wszystkie Statuta i Konstytucye reassumując za zgodą wszystkich Stanow warujemy*, że na po-

206
potym,, nikomu tak Mieyskiej iako i Szlacheckiej kondycyi Obywatelowi
nie będzie się godziło, &c.

Owoż gdy te wszystkie Prawa stanowiące były na przyszłość, a
w przeszłości jakożkolwiek nastających Zapis w nie skasowały,
ani wyraźnie powszechnego Prawa o dawności Ziemskiej nie
zniosły, któż tu nie poymie tego? że Rzeczpospolita nie chcąc
zamieszania, aby *Dominia rerum in incerto* nie zostawały, zostawiła je
pod Prawem dawności.

Podobnegoż znaczenia jest Konst. 1726. kiedy wszystkie powyżey
porządkiem cytowane reasumowała Prawa, a zatym nie można
jey na szczerulność używać żeby miała coś więcej znaczyć iak
pierwsze, kiedy sama o tym pisze, iż z powodu pierwszych
wzięła swoje nastanie.

W Pierwszych zaś Prawach jako się pokazało, że dawności nie ma sz
zniesionej, a zatym reasumpcyą przez nią wszystkich Praw
poprzedniczych pokazuje ją być co do niezniesionej dawności
zgodną z pierwszemi, która takż, że nie na przeszłość, ale na
przyszłość stanęła, mówiło się o tym wyżej, a co do dawno-
ści Ziemskiej na tym się kończy miejscu, względem której nay-
więcej to uważanym być powinno, że tegoż samego Roku, któ-
rego zakazano pierwszykroć in rem Stanu Duchownego aligena-
cyi nie tylko że nie zniesiono Prawa dawności, ale razem i za-
raz na Duchowne Dobra sześćdziesiątletnią ustanowioną daw-
ność Ziemską, i to że tenże sam zakaz późniejszyemi Prawami
kilkakroć Stany Rzpltey powtarzając żeby dawność Ziemska
miała być zniesiona żadnym tego nie ostrzeżono Prawem.

A zatym Prawa wszystkie de prescriptione są Prawem dotych czas,
które tym więcej w dzisieyszym zdarzeniu mają mieć swo-
ją Exekucyą że przypadek ognia to nadarzył (od którego nikt
z ludzi wolny być nie może) iż Panny oryginalnego złożyć nie
mogą Funduszu.

Bo też i dawność Ziemska nie dla czego jest ustanowiona przez Pra-
wo Narodu, tylko że przypadki zawsze pewne, a czas wszystko
trawiający częstokroć zaciera nie tylko exystencyą wszystkich,
ale ślady nawet dochodzenia tego czego życie i pamięć ludzka
dosięgnąć nie może.

Tak naprzykład jak się teraz przytrafia, że Panny przypadkiem ognia
stracili swój Fundusz, a czas nastania jego jako się pokazuje przez
pozostałe ślady, uprzedza wiadomość wszystkich dziś żyjących,
któż zatym bezpiecznie konkludować odważy się o tym co było
przed życiem jego? jeśli Prawo dawności nie będzie przewodni-
czyło?

A zatym uzyskane Przywileje Juris Caduci jako na Dobra tylko da-
wnościami Ziemskimi zadzierżane y dla tey przyczyny podpa-
dają kasłacie, z których jeden ostatni oprócz tego pokazuje się
być nie ważny, że został exportowany w tym czasie, przed
którym pięć laty pierwey Król wyrzekł się wydawania takiej
natury Przywilejow.

§.

W Roku 1778 ustanowił Narod Prawo, że na possessyą tak Ducho-
wne jako y Świeckie zadzierżane dawnością lat 50. nie mają
być wydawane, posthanc legem Przywileje Juris Caduci słowa
tego Prawa: *Za zgodą Wszelch Stanow Postanawiamy y za Prawo mieć*
chcemy aby każda possessya ruchoma y nie ruchoma, Duchowna y Świecka
Prawu Kaduka podlegać mogąca od 50 lat prawnie nie zakwestyonowana
już ani Przywilejem Naszym ani Jurysdykcyjnym Processsem wzruszana
być nie mogła, &c.

Da

Na

57
Na derogacyą któremu Prawu czyli przez podchlebstwo własne, że y Przywilej uzyskać y oney przeciw Prawu utrzymać potrafi, zdało się W. Maleszewskiemu drugi exportować Przywilej w Roku już 1783, a to niby roborationis czyli clarigationis pierwszego, w rzeczy zaś samey exportował na to czego pierwszym nie zajął Przywilejem y o co nie prawował się, dał zaś tytuł taki dla tego żeby się mógł wywinąć jeśli się uda z pod zakazu Konstytuty 1778 broniącej od tej daty na Dobra Duchowne brania Przywilejów Juris Caduci.

Zeby zatym to łatwiej poznać można było, iż tylko zyskał Przywilej pierwszy na dwie Wsie y za onym prawując się o nic więcej nie procedował tylko o wspomniane dwie Wsie Mihanowicze y Ostrow wypisują się najpierw Przywileju 1778 Maja 19 słowa: *Umyśliłmy Wsie Mihanowicze y Ostrowie w Województwie Mińskim sytuowane, post ultimum legitimum possessorem przez Bernardynki Konwentu Mińskiego illegaliter trzymane y possydowane konferować &c.*

Ze znowu do wspomnionych Wsi tylko przez rozumienie nawet własne, które nie mogło być nieprzyjazne exportowany sflował Przywilej, zanieiony przez W. Maleszewskiego we cztery Miesiące, potym daje wiedzieć Manifest którego takż wypisują się słowa: *O niestuszne y nieprawne, przeciwko Prawom Krajowym possydowanie per alienationem od Stanu Rycerskiego Wsiów Mihanowicze y Ostrow nazwanych, przeto dellitor concedente lege assumendo jur delationis na fundamencie Przywileju Juris Caduci sobie służącego manifestując się, czytać przez W. Maleszewskiego w Ru 1778 7bra 24 zanieiony Manifest.*

Toż samo powtóre: że zatym Przywilejem rozpoczołszy proceder o nic więcej nie prawował się jak tylko o wspomniane dwie Wsie Mihanowicze y Ostrow, o nic mu też więcej nie mógł determinować, ani determinował Trybunał Forum Ziemstwa Mińskiego, widzieć daty 1779 Apryla 12 w Kontumacyinym y w Oczewistym Remisjiinym Dekretach Trybunałskich znajdujące się załoby.

Nakoniec tegoż samego był rozumienia w pierwszym przypadnieniu w Ziemstwie Mińskim sprawy, jako uwiadamia o tym załoba w Dekrecie Copiar: spraw znajdujące się której petyta są takie: *do przysądzenia przez inekwitacyą Złomu Delltorowi Wsiów Mihanowicz y Ostrowie nazwanych do komportacyi Dokumentów wszystkich na pomienione Wsie służących, y jakich bądź tranzaktów do tychże Wsiów Mihanowicz y Ostrowia ściągających się &c.*

Rozpatrzywszy się na reszcie z uczynionej przez Panny komportacyi, że przypadkiem ognia stracili swóy Fundusz y żadnego nadkopie y niektóre od Somniadow zebrane Dokumenta nie mają zapisu, zyskał drugi Przywilej na całość Hatowa a ten już w dacie 1783 Febr: 7 pomimo Konst: 1778 zabraniającą wydawania takich Przywilejów.

Y lubo dał tytuł objaśnienia pierwszego, wszakże, że się on różni wcale, y co innego zawiera, w sobie najłatwiej to każdy pozna z zażanowienia się najpierw nad tym, że jeśli pierwszy na całość Maiętności Hatowa jest wydany? więc drugiego nie było przyczyny exportować.

Same zatym sprawienie drugiego Przywileju, pokazuje, iż pierwszym nie było zajęto to, co weszło do powtórnego, jakoż dokładnie o tym opowiada sam przywilej, którego właśnie do pokazania różnicy od pierwszego wypisują się słowa: *Gdy tenże Urodzony Maleszewski, nietylko wyż wyrażone Wsie, ale też o sam Dwor i wieś*

108
i wieś Hatowo zwane, tudzież o wieś Moczuliszczę suplikował, abyśmy
pierwszą daninę naszą potwierdzić, a przytym Dwor i wieś Hatowa,
tudzież Wieś Moczuliszczę dać i konferować raczyli, &c.

W Pierwszym Przywileju są specyfikowane tylko dwie Wsie Miha-
nowicze i Ostrowie, w drugim zaś Dwor Hatow z Wsią jedną
tegoż nazwiska Hatowem i drugą Moczuliszczami, a zatym kto
tego nie pozna, że oba te Przywileje, czyli każdy z nich co in-
nego w sobie zawiera.

Jakże przeto wmawiać: iż drugi jest objaśniający wyrazy pierwsze-
go, kiedy na te Wsie i same fundum exportowany, jakich pier-
wszy nie zaiął Przywilej.

Co ten znaczy znowu argument, że w pierwszym Przywileju są te
słowa: *Takowe Wsie Mihanowicze i Ostrowie cum omnibus onych attinen-
tiis iuste spectantibus konferuemy*, żeby przeto godziło się naciagać
iż to się stosuje do samego fundum Hatowa, Wsi tegoż nazwiska,
i Moczuliszcz, więc trzebaby było rozumieć przeciwnie, że
Wsie Mihanowicze i Ostrow są fundum, a same fundum, czym
jest Hatowo, postanowić przeciwko wierze publiczney i składa-
jącym się Dokumentom za attynencyą, a tak nigdy by nie było róż-
nicy między fundem, a jego attynencyami, kiedyby depen-
dowała od interensu i potrzeby jedno na drugie przemie-
niać.

A tak znowu nigdy by mający pretensyą nie trafił ad fundum, szu-
kający attynencyow nie znalazłby ich, bo każdy chcący się za-
słonić od swego przeciwnika, gdyby tak wolno było nazywałby
zawsze attynencye fundum, a fundem attynencyami, i znowu
przeciwnie.

Owoż Exportowanie Przywileju directe na Mihanowicze i Ostrowie
a dołożenie w nim cum omnibus do ich attinentiis nie może zay-
mować samey Maiętności Hatowa, bo Hatow będąc pryncypal-
nym fundem nie jest ani być może rozumiany attynencyą rze-
czonych Wsi, Wieś zaś Hatow i Moczuliszczę będąc attynen-
cyami tylko swojego fundum, czym jest Maiętność czyli Dwor
Hatowo, takż nie mogą się nazwać attynencyami Przywilejem
objętych Wsi Mihanowicz i Ostrowia, bo jak jeden tak drugie
będąc Wsiami Maiętności Hatowa, są tylko teyże Maiętności
attynencyami, a przeto ani same fundum Hatowo, ani dalsze
Wsie Przywilejem pierwszym i procederem wiedzionym nie
specyfikowane niemogą być tytułem attynencyow zaymowane,
bo Prawo Konstytucyi 1510. vol. 1mo fol. 373 tak napisało:
„ Ambiguitates abolerè volentes, quæ plærumq; dum inscripti-
„ ones super bonis Regalibus, seu Privilegia coram nobis re-
„ producuntur emergebant, determinamus innitendo veteri con-
„ suetudini dudum practicatæ, quod quæcunq; specificata in
„ Privilegio vel inscriptione nominatim fuerint, illa eadem tenen-
„ da sunt.

O tym też równie ostrzegła Konst. 1538. pod Artyk. 17. z Rozdz. 7.
które są słowa takie: *Przywileje i zapisy pospolite nie mają być na
inſze rozumienie wykładane tylko tak, jak w sobie brzmią, mają być bra-
ne, toż samo Art. 44. z Rozdz. 3. któreſ czytając.*

Co to znowu za racya, że W. Maleſzewski exportowawszy pierw-
szy Przywilej pokładał pozwy na Maiętności Hatowie, żeby
przeto można było rozumieć, iż i Hatow tymże konferowany
przywilejem, albo że w załobie napisał: iż wiele Dóbr aligena-
cyinym trzymają Panny ſposobem, kiedy względem pierwszego
reżelwuie Art. 17. z Rozdz. 4. iż Pozwy wolno bądźgdziekol-

E wiek,

369
wiek, albo też jakimkolwiek podawać sposobem, aby tylko podanie lub położone uwiadomiły pozwanego, o czym wspomniany Artykuł tak pisze: ma Wóźny z stroną, Szlachtą, oczywiście dawać i pozywać może przy Kościele u Sądu na drodze i na każdym miejscu gdziekolwiek zastać i naleść mógł, albo na Imieniu położyć we Dworze, wedle rozumienia z tym W. Maleszewskiego, że te Dobra brać powinien, na których pokładał pozew, wypadłoby, iż za podaniem oczywiście mógłby wziąć pozwane same osoby ex re: iż oczywiście w ręce mieli podany pozew.

Możeż ztym iść taka kołey? i czy zgadza się to z rostopphym myśleniem? jakżeż przeto nieprzyzwolicie i do swego upodobania tłumaczyć Prawo, które pozwalając kłaść na Dobrach pozwy nie przeto, już naznaczyło, żeby te Dobra brał pozywający, ale dla tego żeby wiedział o pozwie pozwany.

Nie przeto znowu W. Maleszewski kładł pozew na Hatowie, żeby tę Maiętność rozumiał być zajętą pierwszym Przywilejem i procederem, ale że rzeczony Art. 17. z Rozdz. 4. każe koniecznie pokładać in fundo to jest we Dworze, którego są słowa takie: *A gdzieby oczywiście dać nie mógł, tedy na imieniu ma położyć we Dworze w Dom albo we wrota wetknąć i tamże we Dworze jeśli by we wrota nie był wpuszczon przez płot Urzędnikowi, albo Ciwninowi, albo jeśli by tam kogo we Dworze obaczył on pozew opowiedzieć.*

Owoż pokładania Pozwu na Hatowie widać co powodowało, boby inaczej nie byłby Pozew zgodny z Prawem, albo bliżej, że go inszym sposobem nie mógł nigdy wydać oczywiście w Ręce, iako pod Klauzurą mieszkającym Mniszkom nie pobobno, drugiej Metsei, żeby można było położyć Pozew nie mają, na Wsiach pierwszym Przywilejem zajętych, iako mających Dwor swój stosując się do rekwizycyi Prawa nie mógł, cóż ztym dziwnego? albo co to ma temu pomagać? że prawując się o Wsie Mihanowicze y Ostrow in Fundo Hatowa alias we Dworze pokładał Pozew.

Co to znowu znaczyć może, albo iaki ztąd uformować dowód do przekonania Sędziego, że w żalobie swey znayduie Wóźny Maliszewski ten wyraz ogólnym terminem, *Jż wiele Dobr y Wsi Bernardynki Mnińskie pretextem zakazanych aligenacyi Opisow do Possessyi swoy zagarneli.* Żeby to miało znaczyć, iż Przywilej uzyskany na Dwie Wsie służy y na całe Dobra, albo żeby przeto drugi, po Konstytucyi zakazujący, wolno mu było exportować, kiedy w Pozwie nie Historya na pamięć y przez nie wiadomość pisana, ale konkluzya w nim o co pozywa rzecz stanowi, którego Petyta wypisane są wyżej, iż tylko o dwie Wsie Mihanowicze y Ostrowie czynił Prawem y przyśądzenia ich prosił, a ztym Delacyi przeciwko dalszym nie rozpoczynał, bo ktoż temu uwierzy, żeby kto o co skarżąc, a nie prosił sądzienia i niespocyfikował czego.

Więc dowodni to się probuie, że y pierwszy Przywilej acz niewolnie jest używany, uzyskany przecie na dwie Wsie tylko Mihanowicze y Ostrowie y Proceder do tego tylko wiedziony Przywileju iak świadczy Manifest y proźby w Żalobach, które do pody zawsze były sobie podobne y w Trybunale y w Ziemstwie pody nie exportował drugiego Przywileju, potym zaś wynioł inszą, a ta całe nie stosuje się do pierwszych, co takż pokazuje, iż pierwicy ani o Hatow-

ani o Wieś tegoż nazwiska, ani o Moczuliszczu delacyi: nie miał
Widzieć wszystkie załoby.

A zatem drugi exportowany na Fundum Hatowa z resztą pozostałymi
Wsiami, ani do pierwszego Przywileju, ani do Procederu wiadzio-
nego nie może być stosowany, którego oprócz tego wszystkiego,
że jest w dacie 1783. pokazuje się być nie ważnym, iakiego ekspor-
tować Konst. 1778. zabronił.

§.

Ani znowu te oba Przywileje mogą być stosowane do kawałka Gruntu
w Szachownicach niegdys byłego, iaki Majętności Korolewicz-
wiez Dziedzic Hrehory Horcki dla niepewności Granic przyłączył
Pannom do Majętności Hatowa uti świadczy Dokument zamienny
graniczny między tymże Hatowem, a PP. w Roku 1646. zobopolnie
zawarty.

Względem którego Dokumentu to tylko godzi się wymówić Wżnemu
Maliszewskiemu, że go co doświadcztwa o bytym Alexandra Służki
na Hatow Funduszu w całej swej Replie krytykując y zadając
acz przyznanemu nie wierę y różne ztąd wnosząc supposita, tak
właśnie jakby żył przed sto laty pierwicy y znał sekret przywróce-
nia sobie młodości pierwszej, użył go na resztę sam na świadc-
two, że Mniszki kawał Szachownicy Korolewicz-wickiej bez Fun-
duszu trzymają. *Na to widzieć Repliki Jego Arkusz pierwszy Kolumnę
drugą.*

A zatem sam zgodził się na pewność onego, i wżyltkich wmawia-
nych temu Dokumentowi zdróżności, a z nich formowanych
mniemań tym samym odstąpił, więc przeto samo na Exystencyą
zgodził się funduszu, bo też ten tylko Dokument jest świadkiem
byłości onego, dla czego na wypisane w ściu Arkuszach zarzu-
ty, na których cała oparta i prawie z tego tylko złożona Repli-
ka, abym równie obszernym nie naprzykrzał się piśmem, nie
znajduję przyczyny odpowiadając, kiedy Mniszki mają tę
rzecz przez przeciwnika nie wypartą, o której wyprobowanie
tylko w tej Sprawie chodziło, jaka przeto samo być musi pew-
na, że W. Malefzewski sam używa świadectwa tego Dokumentu,
któren Mniszkom takż przyświadcza o ich Funduszu od Ale-
xandra Służki na Hatow, i dla tego na mieyscu obszerney od-
powiedzi, to tylko mówią, że jeden Dokument nie może być
zły i dobry, pewny i nie pewny, z zdradą i bez zdrady, bo in
uno sistemmata, duo non dantur Contraposita.

Wracając się zaś w tym mieyscu do materyi swojej, że i ten kawał
gruntu, czyli Szachownica, albo prawdziwiey mówiąc dyfferen-
cya, nie podpada pod przywileje oba przez W. Maliszewskiego
exportowane, bo jest przykryta nietylko dawnych praw mocą
dawności Ziem: ale nowo ustanowionego 1778. Konst. lat 50.
spokojnego dzierżenia zamierzającej, tym barziej, że te Przy-
wileje będąc exportowanemi jeden na wsie Michnowicze i O-
strzowie, drugi na Hatow, i Moczuliszcz, nie mają w sobie wy-
razu tego, iż są Przywilejami i na grunta Korolewiczewickie, je-
śli wierzyć temu, co napisało prawo 1510. vol: 1mo, że *in Pri-
vilegiis ea sunt tenenda, quæ specificata.*

Ze niemogą być na te grunta Przywilejami i nie są, o to pierwszy co
napisał ciemno drugi będąc tłumaczem, wyexplikował to jaśniej,
co i procederem swoim naydostateczniej W. Malefzewski obja-

śnia, iż i pierwszy i drugi są exportowane na Hatow, ten, jak Jerzy Służko wyprzedał Wołodkowiczowi, ta zaś szachownica oprócz tego, że jest natury Młtści Korolewiczewicz pierwicy Korsakow, potym Horokiego Dziedzictwa, ale co większa, że już za posessyi Mniszek przylączona do Hatowa, a przeto oba Przywileje nietylko, że nie specyfikowali, ale i zająć niemogli, kiedy są exportowane po Wołodkowiczu, a nie po Horskim, i na Hatow a nie na Korolewiczewicze.

O ten grunt nietylko w początkowym procederze Trybunalskim, ale nawet Ziemstwa Minskiego, nigdy nie pozywał W. Maliszewski Mniszek, tego też Uząd Ziemski Minski nie sądził, a od nie sążenia nie appellował W. Maliszewski, jakże pomimo prawo Statutu Art: 90. z Rozd: 4. nie pozwalające nowych rzeczy po appellacyi utwarzać, pomimo Konst: 1764. Kategorie nie appelowane nie pozwalającą przefadzać, bez Pozwu nawet o to, czego Art: 54. z Roz: 4. wyciąga koniecznie, bez żadnego zatym powodu i prawa, może pretendować sążenia, a ile po tak długiej dawności, która Sukcessorom nawet krwi mogącym wedle Konst: 1635. zakupić wytrawiła prawo.

A zatym przy całej Majętności Hatowie, i przy wsiach wszystkich wedle przełożonych przyczyn, i dowodow, należy, jako przy Funduszowych, i tylu dawnościami zamieszkanymi Dobrach Panny zachować, aby się dość stało sprawiedliwości.

In reliquo, to jest: o expensę Prawne, o winy appellacyjne, referencya czyni się do Produktu, i podać się mających Petytow.

DEKE





Biblioteka Jagiellońska



stdr0025471

